

Jarecki, Za Wysoko

Jak można na to patrzeć i czekać aż los odwróci kartę
Umysły martwe, wrażliwości parter
Wszystkie nosy zdarte
Trzeba pożerać to co nie pożarte
Nim zrobi ktoś za nas to
Będziemy w plecy
Po co tu sprzątać skoro i tak ktoś naśmieci
Skoro i tak to wszystko za daleko zaszło
Prawda kłamstwo, lepiej o tym nie myśl jak chcesz zasnąć

Uciekam aby stłumić w sobie gniew
Już jestem za wysoko by usłyszeć cię /2x

Nie słyszę dźwięków w TV
Nie słyszę bomb w Syrii
Nie widzę dzieci w ISIS
Więc nie pytam, czy ty widzisz
Mówią kupujmy broń, nie dajmy się zaskoczyć
Biznes musi się kręcić, więc konflikt musi się toczyć
To jak WALKA Z SAMYM SOBĄ
ZNÓW STĄPAM PO ZIEMI, A BYŁEM JUŻ TAK WYSOKO

Muszę uciec dalej i schować się gdzieś
Wyłączyć tego gadułę w głowie który psuje krew, tak jest

Uciekam aby stłumić w sobie gniew
Już jestem za wysoko by usłyszeć cię /2x

Muszę się ukryć ze swą rodziną
Pojadę w góry gdzieś daleko stąd
Chcę żeby mój syn odkrył wrażliwość
A więc to tak

Uciekam aby stłumić w sobie gniew
Już jestem za wysoko by usłyszeć cię /2x